

UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i G. S. wystąpili z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o: zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 69.707,25 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych, w tym prowizji z tytułu udzielenia kredytu w okresie od 14 kwietnia 2008 r. do 15 grudnia 2022 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 lutego 2023 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 11 kwietnia 2008 r. Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, wystąpili z roszczeniem o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 28.788,58 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 15 maja 2008 r. do 15 grudnia 2022 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 lutego 2023 r. do dnia zapłaty. Powodowie ponadto domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 11 kwietnia 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem (...) na kwotę 70.980,00 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na zakup lokalu mieszkalnego, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Umowa ta, zdaniem powodów, jest jednak nieważna jako sprzeczna z przepisami prawa, a to z art. 353¹ k.c. i art. 69 ustawy – Prawo bankowe, a nadto z zasadami współżycia społecznego. Dodatkowo zaś powodowie podnosili, że nawet jeśli nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c. lub art. 58 § 2 k.c., to wobec faktu, iż zawiera ona klauzule abuzywne (w zakresie zapisów określających sposób kształtowania przez pozwanego kursu (...) na potrzeby wykonania umowy, a to w § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 5), których wyeliminowanie czyni niemożliwym dalsze wykonywanie umowy, także należy uznać ją za nieważną. Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu, albowiem nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek dokonania przez Sąd oceny umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po stronie powodowej. Kwestia ta jest o tyle istotna, gdyż tylko wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu będzie stanowił podstawę wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej obciążającej nieruchomości powodów na rzecz pozwanego Banku. Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne. Jako podstawę swoich roszczeń powodowie wskazali przy tym na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Ustosunkowując się do żądań powoda pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. (działający jako następca (...) Banku S.A. z siedzibą w W.) domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie, jednak zakwestionował roszczenia dochodzone pozwem w sprawie niniejszej zarówno co do zasady, jak też co do wysokości. W jego ocenie w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności; stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany do kursu (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Co więcej, strona powodowa miała wpływ na kurs waluty obcej (...) zastosowany do wypłaty kredytu, gdyż to od niej zależało, kiedy kredyt zostanie wypłacony i jaka w tym dniu jest wysokość kursu waluty (...). Zdaniem pozwanego

przy tym zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomy ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie; zostali o tym pouczeni w samej treści umowy kredytu. Pozwany Bank następnie akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze jej wykonywanie bezpośrednio w walucie (...) bądź też zastąpienie kursu wynikającego z tabeli kursów Banku – kursem średnim NBP na podstawie art. 358 § 2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś powodowie nadużywają zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków prawnych zawartej przez nich w przeszłości umowy o kredyt hipoteczny, gdyż umowa ta okazała się z przyczyn niezależnych od Banku mniej korzystna niż pierwotnie powodowie zakładali. Pozwany następnie podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów wymagalnych dawniej niż trzy lata przed podjęciem przez nich próby przerwania biegu przedawnienia w niniejszej sprawie. Ponadto, pozwany zaznaczył, że umowa została zawarta ponad 10 lat przed wystąpieniem z niniejszym powództwem, zatem w sprawie w zakresie roszczeń z tytułu umowy upłynął także 10 letni okres przedawnienia. W ocenie pozwanego powodowie nie udowodnili też przesłanki interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie, jak też brak jest spełnienia przesłanek niezbędnych dla skutecznego żądania zwrotu nienależnego świadczenia, wskazanych w szczególności w art. 405 k.c. oraz art. 410 k.c. Pozwany bowiem posiadał podstawę prawną do uzyskania korzyści w postaci umowy oraz odpowiednich uregulowań prawa cywilnego i przepisów prawa bankowego. Końcowo pozwany zaznaczył, że zużył kwotę uzyskaną od powodów, stanowiącą przecież spłatę długu wraz z należnymi odsetkami i w żadnym razie nie powinni byli liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu. W związku z tym zachodzi przesłanka sformułowana w art. 409 k.c. Jednocześnie jeżeli powodowie przez tyle lat regularnie spłacając kredyt uznawali, że w kwestionowanym zakresie nie są do tego zobowiązani – to w niniejszej sprawie wystąpiła również przesłanka wskazana w art. 411 pkt 1) k.c., a tym samym nie mogą oni żądać zwrotu świadczenia. Zdaniem pozwanego, umowa zatem nie była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, ani z zasadą swobody umów.

Sąd ustalił, co następuje:

M. i G. małżonkowie S. potrzebowali środków finansowych na zakup lokalu mieszkalnego, dlatego też udali się do poprzednika prawnego pozwanego Banku (zwanym dalej również pozwanym Bankiem). Pracownik poprzednika prawnego pozwanego Banku zaproponował im kredyt waloryzowany do waluty obcej franka szwajcarskiego (nie posiadali oni wystarczającej zdolności kredytowej, aby zawrzeć umowę kredytu „czysto” złotówkowego) jako najkorzystniejszą ofertę występującą wówczas na rynku bankowym. Kwota wskazanego kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcom w PLN i w tej walucie mieli oni uiszczać comiesięczne raty, zaś pracownik Banku zapewniał go o stabilności kursu waluty obcej. Działając w zaufaniu do ww. Banku jako instytucji publicznej, Wobec powyższego, małżonkowie S. wystąpili do Banku z wnioskiem o udzielenie kredytu. Na skutek przedmiotowego wniosku poprzednik prawny pozwanego Banku dokonał analizy zdolności kredytowej ww. i zweryfikował ją pozytywnie (przy czym w decyzji kredytowej prowizję za udzielenie kredytu wskazano w wysokości 2% kwoty kredytu).

Przed zawarciem umowy kredytu, pracownik Banku nie przedstawił ww. kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...) oraz nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym (...)) przez Bank, publikowanego następnie w tabelach kursowych – zapewniał natomiast, że kredyt waloryzowany kursem (...) jest produktem finansowym bezpiecznym i korzystnym. Kredytobiorcy nie wiedzieli przy tym, jaka jest wysokość danej raty do spłaty (tj. o wysokości raty dowiadywali się po pobraniu jej przez Bank z jego konta bankowego). Kredytobiorcy ponadto nie mieli możliwości negocjowania postanowień umowy, albowiem otrzymali gotową umowę do podpisania.

Dnia 11 kwietnia 2008 r. M. S. (posiadająca wówczas wykształcenie wyższe, zatrudniona na podstawie umowy o pracę jako sekretarka) i G. S. (posiadający wówczas wykształcenie podstawowe, zatrudniony na podstawie umowy w spółce jawnej jako sprzedawca – kasjer) – małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej – zawarli

z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego Banku. Postanowienia zawarte w umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy Bankiem a kredytobiorcami.

W umowie kredytu, o której mowa powyżej strony ustaliły, że poprzednik prawny pozwanego Banku udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 70.980,00 zł, waloryzowanego kursem (...), celem finansowania przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera odrębnej własności lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) położonego w budynku nr (...) w E. przy ulicy (...) oraz pokrycie części składki ubezpieczenia w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku. Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, w wariantcie spłaty równych rat kapitałowo-odsetkowych w 15 dniu każdego miesiąca - § 1 ust. 1-3, 4-6 umowy. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 19 marca 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku wynosiła 32.165,67 CHF; miała ona jedynie charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od tej podanej - § 1 ust. 3A umowy. Jako prawne zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu na rzecz Banku do kwoty 106.470,00 zł na kredytowanej nieruchomości kredytobiorców (§ 3 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 1-3 umowy). Wyplata kredytu miała nastąpić w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorców w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu (§ 8 ust. 7 umowy). Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, składającej się ze stawki bazowej LIBOR 3M i stałej marży Banku (§ 10 ust. 1-2 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, sporządzanym w (...), w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14.50 (§ 11 ust. 1-2 i 4 umowy). Kredytobiorcy jednocześnie zlecieli i upoważnili nieodwołalnie Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu oraz zobowiązali się zapewnić na tym rachunku (tj. o nr (...)) w terminach zawartych w harmonogramie spłat środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek (§ 12B ust. 1-2 w zw. z § 6 ust. 1-2 umowy). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty miała powodować, że kwota spłaty była przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 13 ust. 5 umowy). W przypadku naruszenia przez kredytobiorców warunków umowy, a w szczególności w przypadku braku w terminie określonym umową spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy. Z chwilą zaś wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonywał przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 15 ust. 1 pkt 1), § 16 ust. 6 umowy). Jednocześnie w umowie tej zawarto zapis, że kredytobiorcy zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują oraz, że kredytobiorcy są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy jednocześnie zostali pouczeni o ryzyku zmiany stóp procentowych (§ 31 ust. 1-2 umowy).

Integralną część umowy na mocy § 26 ust. 1 umowy stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...), który jednak nie precyzował zasad ustalania kursów walut obcych w tabeli Banku. W treści § 1 ust. 2-3 regulaminu jedynie wskazano, że Bank udziela kredytów złotych waloryzowanych kursem waluty wymiennej (w tym (...)) według tabeli kursowej Banku – kredyt udzielany w PLN, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Natomiast zgodnie z § 23 ust. 2-3 regulaminu, wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty miała być określona w tej walucie, natomiast jej spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych miała ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej Banku na dzień spłaty (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 25-29v, 119, regulamin k. 30-38,

wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 107-112, decyzja kredytowa k. 113-115, zeznania powódki M. S. k. 197v-198, zeznania powoda G. S. k. 198).

Na skutek wniosku kredytobiorców, pozwany Bank przełał w dniu 14 kwietnia 2008 r. na uzgodniony przez strony rachunek bankowy środki z przedmiotowej umowy kredytu w wysokości 70.980,00 zł (równowartość 33.533,33 CHF) (dowód: zaświadczenie k. 39, wniosek o wypłatę kredytu k. 116-118).

Kredytobiorcy z tytułu ww. umowy kredytu w okresie od dnia 14 kwietnia 2008 r. do dnia 15 grudnia 2022 r. wpłacili na rzecz Banku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 68.997,45 zł. Ponadto, kredytobiorcy uiścili na rzecz Banku prowizję w wysokości 709,80 zł. Łączna suma wyniosła zatem 69.707,25 zł (dowód: zaświadczenia k. 39-50v, zestawienie k. 58-60v).

Kredytobiorcy M. i G. małżonkowie S. pismem z dnia 15 lutego 2023 r. wystąpili do Banku z reklamacją w zakresie nienależnie pobranych środków w okresie od 15 maja 2008 r. do 15 grudnia 2022 r. w związku z nieważnością przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa, jak również – w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności umowy – w zakresie nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w ww. okresie w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień, które miały wpływ na wysokość spłaconych rat kredytu w wysokości 28.788,58 zł (dowód: reklamacja k. 51-53).

Pozwany Bank pismem z dnia 20 lutego 2023 r. odmówił uwzględnienia stanowiska powodów (dowód: decyzja odmowna k. 54-55v).

Sąd zważył, co następuje:

w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów M. S. i G. S.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powoda nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem kredytobiorców o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem (...) oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował. Za dowód taki nie należało zaś uznać pisemnych zeznań świadka M. D., złożonych w innej sprawie cywilnej (k. 102-106), gdyż nie brał on udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy z powodami, a zatem nie posiadał wiedzy na ten temat. Stąd też powyższy wniosek postanowieniem z dnia 18 października 2023 r. Sąd oddalił (k. 198).

Sąd jednocześnie postanowieniem z dnia 18 października 2023 r. (k. 198) oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Należy bowiem w tym miejscu zauważyć, że wysokość wpłat dokonana przez powodów w ramach wykonywania przedmiotowej umowy kredytu wynikała wprost z zaświadczeń Banku, stąd też skorzystanie z wiadomości specjalnych nie było zasadne w szczególności, iż Sąd nie może zastępować klauzul abuzywnych innymi postanowieniami (na co Sąd zwróci uwagę szerzej w dalszej części uzasadnienia).

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. wyliczeń, informacji, raportów, publikacji, opracowań (k. 56-57, 120-130, 131) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo M. S. i G. S. zasługiwało na uwzględnienie w całości, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, że strony postępowania zawarły w dniu 11 kwietnia 2008 r. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Spornym w sprawie niniejszej pozostawało to, czy umowa ta była ważna. Powodowie utrzymywali bowiem, że przedmiotowa umowa dotknięta jest sankcją nieważności jako sprzeczna z przepisami prawa (a to art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe) oraz zasadami współżycia społecznego, a nadto jako kształtująca prawa i obowiązki powodów będących konsumentami w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (art. 385¹ k.c.).

Rozważając argumenty powodów w powyższym zakresie wstępnie wskazać należy, że w stosunku zobowiązaniowym przez nich negowanym niewątpliwie przysługiwał im status konsumentów. W dacie zawarcia umowy kredytu (ani też w późniejszym czasie) powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej (tj. pracowali na podstawie umów o pracę), zaś przedmiotowa umowa została przez nich zawarta celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało ważność umowy z dnia 11 kwietnia 2008 r. – czy art. 58 k.c., czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.01.2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, w pierwszej kolejności rozważyć należało ważność umowy z dnia 11 kwietnia 2008 r. w aspekcie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe i art. 353¹ k.c.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy

kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. W tym stanie rzeczy nie sposób było zatem ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą w szczególności, iż kwota zobowiązania powodów została wprost oznaczona w treści umowy (§ 1 ust. 2).

Uwzględniając powyższe, nie sposób było podzielić argumentów strony powodowej dotyczących się nieważności umowy kredytu z dnia 11 kwietnia 2008 r. z uwagi na jej sprzeczność z prawem. Podzielić natomiast należało argumenty dotyczące się nieważności ww. umowy kredytu z powodu kształtowania przez nią praw i obowiązków powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, za jednoczesnym rażącym naruszeniem interesów powodów.

Rozwijając powyższą konstatację zauważyć trzeba, że powodowie M. S. i G. S. – wskazując na nieważność umowy kredytu z dnia 11 kwietnia 2008 r. – podnosili, iż stanowi ona konsekwencję abuzywności zapisów tejże umowy, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (tj. kursu kupna (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia kredytu oraz kursu sprzedaży (...) obowiązującego w Banku w dacie spłaty raty) – vide: § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 5.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej przez powodów w sprawie niniejszej podzielić należy ich stanowisko, że wskazywane jako abuzywne zapisy umowy dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynikało bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i

wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Wspomnianej okoliczności nie dowiodłyby bowiem wcale zeznania złożone przez świadka M. D. w innej sprawie cywilnej skoro nie brał on udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy z powodami, a zatem nie potrafiłby wskazać szczegółów z tym związanych.

Stanowczo nie można przy tym zgodzić się z pozwany, iż powodowie mieli wpływ na wysokość kursu, po jakim zostanie wypłacony kredyt, gdyż – jak wynika z treści umowy – pozwany miał 3 dni robocze (z wyłączeniem sobót) od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnej dyspozycji do uruchomienia kredytu (§ 8 ust. 7 umowy). Powodowie bowiem znali wysokość kursu na dzień złożenia wniosku o wypłatę kredytu, ale nie mogli przewidzieć, kiedy pozwany Bank dokona rzeczywistej wypłaty kredytu (skoro Bank miał na to 3 dni robocze) i jaka wówczas będzie wysokość kursu waluty obcej. Ponadto, wiedza na temat wysokości kursu na dany dzień nie jest równoznaczna z tym, że powodowie mieli wpływ na wysokość jego ustalania (tabela kursów była ustalana jednostronnie przez pozwanego według przyjętych przez Bank zasad, nieznanych stronie powodowej).

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentem powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Analizując kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytowej, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 5) zauważyć należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (w tym w regulaminie). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna bądź kursu sprzedaży waluty (...) z tabeli kursowej Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzeżę Sąd, że w oświadczeniu znajdującym w samej umowie kredytu zawarto zapis, że powodowie – kredytobiorcy oświadczyli, iż jest im znane i wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są jednocześnie świadomi ponoszenia tego ryzyka. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco

i zrozumiałe mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene, nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Takie procedowanie poprzednika prawnego pozwanego ocenić należy zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że poprzednik prawny pozwanego jako podmiot profesjonalny – Bank, korzystał z zaufania publicznego z racji podlegania Komisji Nadzoru Finansowego. Mając taką pozycję winien był on dochować obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodowi produktu (w tym dostateczne poinformowanie go jako konsumenta o ryzyku walutowym). Dochowanie tych obowiązków pozwoliłoby powodowi na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Podziela bowiem Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.06.2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „prawo konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach”. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodowi nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono mu, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła).

W ocenie Sądu, poddane analizie w akapicie poprzednim zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 5), nie tylko naruszały dobre obyczaje, ale też w sposób rażący naruszyły interesy powodów jako konsumentów. Przyznały one bowiem poprzednikowi prawnemu pozwanego prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...) stanowiącego podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodowi, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna i sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursów waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodowi wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaakceptowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kursy (...) pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż decydowały o zmianach kursów waluty stosowanych przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2008 r.), która to rekomendacja – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2008 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu

wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2008 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaczyniono powodom, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie pozwany nie przedłożył). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2008 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2008 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego.

Mając wszystko powyższe na uwadze podzielił Sąd argumenty powodów dotyczące się abuzywności zapisów negowanej w pozwie umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat.

Dalej, podkreślenia wymaga, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych wskazywanych przez powoda pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Stąd też powoływanie się przez pozwanego na możliwość zmiany waluty kredytu w trakcie trwania przedmiotowej umowy – nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (a to § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4, § 13 ust. 5) dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za uznaniem ich za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Podziela jednocześnie Sąd stanowisko powodów, że omawiane zapisy umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania niejednoznacznie. Jak wskazano to już uprzednio, owszem, odwołanie się w umowie do kursów kupna i sprzedaży stosowanych przez Bank jest literalnie zrozumiałe, ale nie wyjaśnia wcale, w oparciu o jakie kryteria tudzież mechanizmy dane w owych tabelach podawane są określane. Aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi zaś, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs wymiany waluty był arbitralnie ustalany

przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło). W opisanym powyżej stanie rzeczy zgodzić należało się z powodem, że kwestionowane przez niego postanowienia są niejednoznaczne.

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez poprzednika prawnego pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając zgłoszony przez powoda zarzut nieważności umowy kredytu z dnia 11 kwietnia 2008 r. przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że umowa ta zawiera klauzule abuzywne, a to § 1 ust. 3A, § 11 ust. 4, § 13 ust. 5. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...) winna być spłacana przez powoda w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 Prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.02.2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządą art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Co więcej, w umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany udziela powodom kredytu w wysokości łącznej 70.980,00 zł i w takiej też walucie kwota kredytu miała zostać i została powodom wypłacona (§ 1 ust. 2-3A umowy w zw. z § 1 ust. 2-3 regulaminu). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§ 11 ust. 4 umowy w zw. z § 23 ust. 2-3 regulaminu). Powodowie nie otrzymali zatem umówionej sumy w walucie szwajcarskiej w szczególności, iż celem zawarcia umowy było finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego na terenie RP. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym

oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęta niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ((...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.03.2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.02.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03.02.2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Rozważając zatem argumenty powodów przez pryzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez nich i poprzednika prawnego pozwanego umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 11 kwietnia 2008 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 § 1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych przez powodów z punktu widzenia ich interesów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieważności umowy kredytu nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie od 14 kwietnia 2008 r. do 15 grudnia 2022 r. wpłacili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 69.707,25 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz prowizji (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła 70.980,00 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności umowy kredytu) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważności umowy kredytu rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie w szczególności, iż są oni zobowiązani do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia aż do 2038 r.

Przy takiej ocenie umowy z dnia 11 kwietnia 2008 r. zbędnym było jej dokonywanie w aspekcie art. 58 § 2 k.c. Jedynie zasygnalizować w takim stanie rzeczy należy, że ww. umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego. Zapisy tejże umowy dotyczące sposobu ustalania kursu (...) na potrzeby wykonania przedmiotowej umowy zostały bowiem ukształtowane w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez poprzednika prawnego pozwanego o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. W pełni aktualne pozostają tu uwagi poczynione przy okazji omawiania

kwestii ukształtowania w ww. umowie praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a przy tym rażąco naruszający ich interesy – stąd też zbędnym jest ich powtarzanie.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem wystawionym przez Bank o wysokościach wpłat powoda znajdujących się w aktach sprawy, stąd też Sąd – wbrew stanowisku pozwanego – zobligowany był je w takiej kwocie uwzględnić. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji, a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej mu tytułem kredytu, czy też sumy należnej za korzystanie przez nich z kapitału udostępnionego przez Bank w ramach przedmiotowej umowy kredytu.

Pozwany co prawda w odpowiedzi na pozew wskazał na przysługujące mu roszczenia na wypadek uwzględnienia powództwa w ramach przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu pod postacią nienależnego świadczenia, stąd też Sąd zobligowany jest odnieść się do nich. Pozwany bowiem podkreślał, że – na wypadek uznania przez Sąd, iż roszczenia powodów o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia lub nienależnego świadczenia istnieją – korzyść, którą Bank miał uzyskać zużył i nie jest on wzbogacony względem powodów (art. 409 k.c.). Pozwany bowiem dokonywał transakcji przeciwstawnych na rynku walutowym w celu pozyskania finansowania dla kredytów w walucie obcej oraz wypłaty i spłaty kredytu, w związku z czym wzrost kursu waluty nie jest dla niego przyczyną przysporzenia majątkowego. W tym miejscu Sąd zaznacza, że pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu powodowi nienależnie uiszczonych świadczeń z tytułu nieważnej umowy kredytu, powołując się na wspomniany art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal przykładowo w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 02.02.2012 r. w sprawie II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki wpłacone przez powodów zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość ewentualnego powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Niezasadnym – w ocenie Sądu – pozostaje przy tym zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c., znowelizowanego ustawą z dnia 13.04.2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W ustawie z dnia 13.04.2018 r. ustawodawca wprowadził przepisy przejściowe, zgodnie z którymi do roszczeń powstałych przed datą wejścia w życie nowelizacji i nie przedawnionych w tym dniu stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 09.07.2018 r., przy czym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg dnia 09.07.2018 r. Jest to ogólna zasada, od której wprowadzono wyjątki, zgodnie z którymi stosowanie nowych okresów przedawnienia uzależnione jest w zasadzie od daty rozpoczęcia biegu przedawnienia i daty upływu terminu przedawnienia przy zastosowaniu terminów obowiązujących przed nowelizacją. Należy mieć jednak na uwadze, że istnieje wyjątek dotyczący możliwości zastosowania terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat – ustawodawca przewidział go w art. 5 ust. 3 nowelizacji i dotyczy on roszczeń konsumentów, toteż niezależnie od powyższego termin 10-letni znajdzie zastosowanie w przypadku roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 09.07.2018 r. i w tym dniu nieprzedawnionych, niezależnie od tego, czy przy zastosowaniu do obliczeń terminu 10-letniego, termin przedawnienia roszczenia upływie przed, czy po dniu 31.12.2024 r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż podstawa dochodzonych przez stronę powodową roszczeń oparta została na fakcie bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Co do zasady bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z zobowiązania bezterminowego, jakim jest zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, to jednak w przypadku roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy, bieg tego terminu jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 i stanowi transpozycję do porządku krajowego dotychczasowej wykładni dyrektywy 93/13 dokonywanej przez (...), w jego licznych orzeczeniach akcentujących, że umowy o kredyt, są zazwyczaj wykonywane przez okres o znacznej długości, a w związku z tym, jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, to może się zdarzyć, że w ramach umowy wykonywanej przez okres przekraczający okres terminu przedawnienia poszczególne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu, zanim umowa dobiegnie końca, co oznacza, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z tą dyrektywą. W konsekwencji, należy uznać, że krajowe zasady proceduralne, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w określonym terminie od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku, w sytuacji gdy kredytobiorca – konsument mógł nie posiadać świadomości o istnieniu w jego umowie nieuczciwego postanowienia umownego, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności. Przedmiotową zasadę należy zatem interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 rozpoczyna bieg przedawnienia w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku (por. wyroki (...): z dnia 21.12.2016 r. w sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, z dnia 05.03.2020 r. w sprawie C-679/18, z dnia 13.09.2018 r. w sprawie C-176/17, z dnia 09.07.2020 r. w sprawach połączonych C-698/18 i C-699/18, z dnia 16.07.2020 r. w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19, z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19, z dnia 10.06.2021 r. w sprawach połączonych C-776/19 i C-782/19).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, strona powodowa dała wyraz swojej świadomości co do niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz braku woli sanowania tych postanowień w treści wezwania do zapłaty na etapie przedsądowym, wobec czego najwcześniej w dniu wskazanym w dacie jego sporządzenia, tj. w dniu 15 lutego 2023 r. (k. 51) rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych powodów, formułowanych w treści niniejszego powództwa. W związku z powyższym, roszczenie powodów podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia, liczonemu od dnia uzyskania przez nich świadomości w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Z uwagi na powyższe, do przedawnienia roszczeń powodów dochodzonych w niniejszym postępowaniu jeszcze nie doszło. Zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwanego jest zatem całkowicie bezzasadny.

Wskazać też następnie godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany (art. 411 pkt 1) k.c.). Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów waloryzowanych do walut obcych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powoda stanowiło z jego strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powoda

na poczet negowanej pozewm umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współzycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem w wysokości 69.707,25 zł, na którą złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe oraz prowizja z tytułu udzielenia kredytu, uiszczone przez powodów w okresie od 14 kwietnia 2008 r. do 15 grudnia 2022 r. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania ostatecznie okazała się nieważna z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powoda na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z reklamacji (przedsądowego wezwania do zapłaty). Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Powodowie w sprawie niniejszej wystosowali do pozwanego reklamację wraz z wezwaniem do zapłaty, natomiast pozwany pismem z dnia 20 lutego 2023 r. (k. 54) odmówił jej uwzględnienia, stąd też odsetki należą się od dnia następującego po udzielenia decyzji odmownej (tj. od 21 lutego 2023 r.).

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu z dnia 11 kwietnia 2008 r. zawartej pomiędzy stronami.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego

oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.07.2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu nr (...). Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2038 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na ich nieruchomości, to dopiero wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z nieważności przedmiotowej umowy kredytu będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności, co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Nadmienić ponadto należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 6) oraz § 8 ust. 1 pkt 3) w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) (pkt III. wyroku). Na koszty procesu poniesione przez powodów złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (6.400,00 zł) i opłaty skarbowe od pełnomocnictw (34,00 zł), tj. łącznie 6.434,00 zł. W. dodać należy, że w ocenie Sądu nakład pracy pełnomocnika powoda uzasadnia przyznanie wynagrodzenia w stawce jednokrotnej, bowiem są to sprawy jednorodnjowe, a obszerne wywody prawne są powieleniem z innych spraw w ramach danej kancelarii.

Sędzia Cezary Olszewski